

Dr Irena Fedorowicz
Uniwersytet Wileński, Wilno, Litwa

O Władysławie Syrokomli w kontekście jego nieznanych listów

Celem artykułu jest charakterystyka dziewięciu niedrukowanych dotąd listów Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) ze zbiorów Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego (dalej – LPAH, po litewsku – LVIA=Lietuvos valstybės istorijos archyvas) w Wilnie oraz okoliczności ich powstania. Listy te nie są datowane, ale można bez większego ryzyka przypuścić, że pochodzą one z lat 1850–1860, które były dla poety latami najaktywniejszej działalności twórczej. Syrokomla mieszkał wówczas w Borejkowszczyźnie (folwarku znajdującym się 16 km na południowy wschód od Wilna), później zaś w samym Wilnie. W tym okresie poeta był bardzo popularny – wydawcy rywalizowali ze sobą o prawo do publikowania jego utworów, płacili mu wysokie jak na tamte czasy honoraria, sięgające nawet po pół rubla od wiersza. Popularność nie gwarantowała jednak ani jemu, ani jego rodzinie dobrobytu i spokoju. Jak wynika z interesujących nas listów, Syrokomla borykał się z problemami finansowymi (zaciągał długi), ale też – za pośrednictwem znajomych – starał się pomóc w poszukiwaniu pracy krewnym i znajomym. Adresatami wspomnianych listów są cztery osoby: Władysław Fiorentini (4 listy), Ludwik Wróblewski (1), Rudolf Pisanka (3) oraz nieznany z nazwiska Paweł (być może Kukolnik, 1). Listy do Wróblewskiego oraz Pisanki mają charakter oficjalny i są datowane, natomiast pozostałe są prywatne, nie mają daty.

Na wstępie warto przypomnieć najważniejsze fakty z życia i twórczości Władysława Syrokomli, które pomogą w zrozumieniu kontekstu pisanych przez niego listów. Ludwik Władysław Franciszek Kondratowicz (1823–1862), znany pod pseudonimem Władysław Syrokomla (od nazwy herbu rodzinnego), był cenionym poetą, dramatopisarzem, autorem gawęd, szkiców z podróży, a także etnografem i tłumaczem. Urodził się 23 września 1823 r. we wsi Smołhowo, w dawnym powiecie bobrujskim na Mińszczyźnie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Początkowo uczył się w domu, a później ukończył cztery klasy

szkoły powiatowej w Nieświeżu, która według programu dorównywała wówczas szkole średniej¹. Jego ulubionym nauczycielem był ksiądz profesor Szymon Czernicki, który zaszczerpił mu zainteresowanie językiem i kulturą łacińską. Edukację zakończył Kondratowicz na piątej klasie szkoły powiatowej w Nowogródku, która znacznie ustępowała pod względem poziomu tej z Nieświeża. Przez całe dalsze życie kształcił się samodzielnie. Był bibliofilem, wcześniej zaczął gromadzić księgozbiór zawierający książki w językach: polskim, łacińskim, francuskim, rosyjskim i in.²

Ludwik Kondratowicz zaczął pisać wiersze w 1842 r., właściwy debiut miał miejsce w 1844 r. (gawęda *Pocztylion* została wydrukowana w wileńskim piśmie „Ateneum”). Największą popularność osiągnął w latach 50., w 1856 r. miał w swoim dorobku 16 książek (poezje, szkice z podróży itd.). Większą część życia poeta spędził na Litwie. W Wilnie mieszkał w latach: 1853, 1856, 1857–1861, 1862, w Borejkwoszczyźnie (dzierżawionej od hrabiego Benedykta Tyszkiewicza) – w latach 1853–1856 oraz na przełomie 1861 i 1862. Poza Litwę wyjeżdżał stosunkowo rzadko. Poeta kilkakrotnie był w Warszawie (1856, 1857 i 1861), w Częstochowie (1857), Krakowie i w Wielkopolsce, którą nazywał „Starą Polską” (1857, 1858 – spotkał się wtedy z Franciszkiem Mickiewiczem, bratem autora *Pana Tadeusza*). Kilkakrotnie odwiedzał Mińsk, a także Troki, gdzie zaprzyjaźnił się z karaïmskim patriarchą Abrahamem Firkowiczem, który prowadził antykwariat. W 1850 r. spędził kilka miesięcy w Hubinie na Wołyniu, goszcząc u J.I. Kraszewskiego. Odbył kilka wycieczek krajoznawczych po Litwie, wrażenia z tych podróży, raczej dalekie od optymizmu, utrwalił w postaci wspomnień³.

Ludwik Kondratowicz przyjaźnił się z literatami: Adamem Edwardem Odyńcem, Ignacym Chodźką, Antonim Pietkiewiczem (ps. Adam Pług), Wincentym Korotyńskim (mieszkał u niego w Borej-

¹ Zaświadczenia o wynikach nauki Kondratowicza w szkole powiatowej w Nieświeżu: LVIA, F1135, ap. 3, nr 28, s. 2–3. Został przyjęty od razu do II klasy. Uczył się w tej szkole w l. 1833–1835.

² Jego księgozbiór zawierał ok. 2,5 tys. woluminów. Katalog alfabetyczny tego księgozbioru liczył 38 stron: LVIA, F1135, ap. 3, nr 32.

³ E. Kiślak, Poeta pogranicznych prowincji. O Władysławie Syrokomli. *Przełęcz Wschodni*, 1991, t. I, z. 1, 59–70.

kowszczyźnie jako zarządca, był też sekretarzem poety), kompozytorem Stanisławem Moniuszką (w 1854 r. trzymał do chrztu jego syna Jana Baptystę Moniuszkę), a także kolekcjonerem i archeologiem Eustachym Tyszkiewiczem oraz historykiem Mikołajem Malinowskim. Od 1845 r. aż do śmierci korespondował z Józefem Ignacym Kraszewskim. W swoim wileńskim mieszkaniu organizował zebrania wtorkowe, w których brali udział znani artyści malarze, aktorzy, literaci, muzycy⁴. „Lirnik wioskowy” (jak siebie określał) współpracował z teatrem wileńskim, był też członkiem Komisji Archeologicznej (założonej w 1855 r.).

Na twórczość Kondratowicza-Syrokomla złożyły się:

- poezje (liryki, gawędy, sielanki, poematy, powieści wierszem);
- krotkowile i komedie (Hrabia na Wątorach, Wiejscy politycy);
- dramaty historyczne (np. Kasper Karliński, Moźnowładcy i sierota, Wyrok Jana Kazimierza);
- wrażenia z podróży (Wędrówki po moich niegdyś okolicach. Wspomnienia, studia historyczne i obyczajowe, Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna, Podróż swojaka po swojszczyźnie);
- przekłady poezji i prozy łacińsko-polskiej z XVI i XVII w. (np. K. Sarbiewskiego, K. Janickiego, J. Kochanowskiego);
- prace edytorskie nad tekstami polskimi i łacińskimi z XVI–XVII w. (wysoko ocenione przez prof. A. Brücknera i S. Tarnowskiego);
- przekłady z języków: angielskiego, norweskiego, rosyjskiego (m.in. utwory M. Lermontowa), serbskiego, ukraińskiego (m.in. poezje T. Szewczenki);
- dwutomowa historia literatury polskiej: *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych do naszych czasów* (t. 1–2, 1850–1852);
- felietony i reportaże w dzienniku „Kurier Wileński”;
- artykuły publicystyczne w prasie warszawskiej („Gazeta Warszawska”);

⁴ M. Stolzman, *Nigdy od ciebie, miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat między-powstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987, s. 264.

- pieśni, do których muzykę pisał S. Moniuszko (kompozytor zamieścił je w *II Śpiewniku domowym*);
- kantaty (np. Franciszek z Asyżu);
- libretto do opery w 3 aktach *Sen wieszca*, do muzyki S. Moniuszki (przeróbka z oryginału francuskiego);

Ten wszechstronny twórca w lirykach określał siebie jako poetę piszącego dla „braci w siermiędze i braci w kapocie” (*Dedykacja gawęd gminnych Litwinom*), „hardego lirnika wioskowego”, „leśnego Litwina” (*Toast*, wygłoszony w Poznaniu w 1858 r.), *Owidiusza na Polesiu* (tytuł wiersza z 1861 r.). Już po śmierci zyskał kolejne miana: „ostatniego z naśladowców Mickiewicza, poetów polskich litewskiej szkoły” (Włodzimierz Spasowicz), „poety serca” (Wilhelmina Zyndram-Kościałkowska), „jednego z największych lirników świata, wioskowego lirnika litewskiego” (Czesław Jankowski). Dla współczesnych badaczy literatury jest przede wszystkim poetą „drobnoszlacheckiego zaścianka, domu ojczystego” (Maria Janion) oraz „pogranicznych prowincji” (Elżbieta Kiślak).

Kondratowicz-Syrokomla doczekał się tylko dwóch opracowań monograficznych – Feliksa Fornalczyka *Hardy lirnik wioskowy* (Poznań 1972) oraz Mieczysławy Romankówny *Władysław Syrokomla. Życie i twórczość* (Kraków 1975). Zostały w nich wykorzystane listy poety i rękopisy niektórych utworów znajdujące się w zbiorach: Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej oraz Akademii Umiejętności w Krakowie; Biblioteki Zakładu Narodowego Ossolińskich we Wrocławiu oraz Biblioteki im. Raczyńskich w Poznaniu. Archiwalia dotyczące „lirnika wioskowego” znajdują się też w Wilnie, w LPAH, w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁵. Obiektem niniejszych badań jest dziewięć listów ze zbiorów LVIA, cytuję je w całości. Adresaci tych listów (W. Fiorentini, L. Wróblewski, R. Pisanka oraz nieznaną z nazwiska Paweł) nie są wspomniani w żadnym ze znanych opracowań dotyczących twórczości W. Syrokomla.

⁵ LVIA, F 1135, ap. 3, nr 28, 29, 30–32, 36–37 i nr 32, s. 98–104 oraz w Litewskim Archiwum Literatury i Sztuki (lit. Lietuvių literatūros ir meno archyvas, w skrócie LLMA), F96, ap. 1.

1. Listy do Władysława Fiorentiniego

Władysław Fiorentini (1820–1914) był potomkiem wielopokoleniowej rodziny włoskich kupców, kolekcjonerem obrazów, działaczem społecznym. Od ojca Antoniego Fiorentiniego przejął wileńską firmę handlową, którą kierował z powodzeniem przez 40 lat. Przyjaźnił się z Władysławem Syrokomlą (niejednokrotnie wspierał go finansowo) oraz wileńskim malarzem Bolesławem Rusieckim. Pochowany został na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie⁶.

List nr 1 (bez daty, lata 50.)

List Twój, kochany Władysławie, otrzymałem w Borejkwoszczyźnie. Na skutek wezwania udałem się do Szwajcarów⁷, gdzie widział śliczną przyrodę, jadł wyborne piwo grzane i beefstek godny podniebienia samego Jowisza. A nie doczekawszy się Was, a tęskniąc nad wszelki wyraz do żony i chaty, odjeżdżam – ślubując Szwajcarom i Borejkwoszczyźnie, że częstym będą mię miewać gościem –

*Do obaczyska
Wł. Syrokomla.*

Poniedziałek, godz. 4, min. 43 po południu⁸.

List nr 2 (bez daty, około 1856 r.)

Kochany Władysławie!

Łamię głowę i na myśl wpadnąć nie mogę, czy nie dałem Ci jakiego powodu do gniewania się na mnie – ale dalibóg czuję, że mi sumienie nic nie wyrzuca. Tak już dawno nie byłeś u nas: prawda, że i ja nie lepszy, a nawet dobrze pamiętam, że wizyta za mną zalega, ale nie sądzę, abyśmy mieli się tak stricte⁹ liczyć. Na dowód, że się na mnie nie gniewasz, zacz nas odwiedzić jutro koniecznie. Dziś jadę na chwilę do

⁶ Cmentarz Bernardyński, Układ edycji V. Girininkienė, Vilnius 2013, s. 401, 404.

⁷ Szwajcary – miejscowość w pobliżu Rukojń (lit. *Rukainiai*), obecnie w rejonie wileńskim.

⁸ LVIA, F. 1135, ap. 10, b. 28, 29.

⁹ *stricte* (łac.) – ściśle, dokładnie.

miasta, bo jest w Wilnie T. [Teodor – I. F.] Narbutt¹⁰, z którym chcę się widzieć, mniemam, że Eustaszek [Eustachy Tyszkiewicz – I. F.]¹¹ wystąpi z jakimś obiadem i dla tego na czczo prawie wyjeżdżam z domu; o utinam sui propheta¹²!

Do widzenia
Ludwik.

Czy nie masz tam jakiego złamanego koryta, albo czy nie udzielisz mi jakiej tarcicy¹³ na nie?

Czwartek
Borejkwowszczyzna¹⁴.

List nr 3 (bez daty, lata 50.)

Niedziela

Kochany Władysławie!

Pan Filipowicz, arendarz z Rukojń, objawia życzenie wzięcia karczmy Borejkwowszczyzny. Czy to zależy od Ciebie czy od Administracji, polecam go; oświadcza płacić z góry. Dotychczasowy mój sąsiad, rzecz najniewątpliwsza, sprawdzona, pełni przy mnie obowiązek Anioła Stróża, donosi o każdym moim wyjeździe z domu, o wszystkich osobach,

¹⁰ Teodor Narbutt (1784–1864) – inżynier wojskowy, historyk. W 1803 r. pracował w Petersburgu, wykładał w szkole kadetów. W 1812 r. wstąpił do armii Napoleona, później osiadł w rodzinnych Szawrach. Był inicjatorem budowy zakładów wodoleczniczych w Druskiennikach. Współpracował z Tymczasową Wileńską Komisją Archeologiczną.

¹¹ Eustachy Tyszkiewicz (1814–1873) – młodszy syn hrabiego Piusa Tyszkiewicza z Łohojska. Marszałek powiatu borysowskiego (od 1844 r.), archeolog, kolekcjoner, podróżnik (zwiedził Szwecję, Finlandię, Danię). Od 1835 r. mieszkał w Wilnie. Był prezesem Komisji Archeologicznej, kuratorem Muzeum Starożytności (1855–1865). Został pochowany na Cmentarzu Rossa, na Górcie Literackiej, w lewo od mogiły W. Syrokomli.

¹² *o utinam sui propheta* (łac.) – obym był prorokiem.

¹³ tarcica – rodzaj deski.

¹⁴ LVIA, tamże, s. 30.

jakie u mnie bywają – te wiadomości mam z pierwszej ręki. Ratujcie mię póki można, uwolnijcie od Aniola.

Wyjeżdżam na parę tygodni do Rodziców, Tobie z prawa należy opieka nad moją żoną i synami [Władysławem i Kazimierzem – I. F.]. Odwiedź ją i ich.

Bądź zdrów.

L. Kondratowicz¹⁵

List nr 4

Borejkowszczyzna, 31 sierpnia 1856 r.

Przebacz mi, Władysławie, że na list Twój z dnia 15 bieżącego miesiąca aż teraz odpowiadam – nie byłem w domu – jeździłem jako starożytnik do Kiernowa¹⁶.

Nie braknie mi środków do uiszczenia Ci się z długu, ale przez cały rok bieżący istotnie byłem w krytycznym położeniu. Zapłacić ratę za siebie, drugą za Rodziców, przeżywić trzy domy (około 20 osób), to przy obecnej drożyznie było za trudnym brzemieniem na dwoje rąk. Czulem, że jeśli nie płacę, to przynajmniej winienem Cię otwarcie przeprosić, ale (wyznam szczerze) nie śmiałem być u Ciebie, tak widziałem i widzę Cię uprzedzonym do mnie. Ci, którzy przedstawiają mię lekkomyślnym, sami są lekkomyślni i bodajby nie okazali się niewdzięczni. Szanuję Cię Władysławie i drogi dla mnie Twój stosunek – ale upraszać się do szacunku, czy mogę? Bolesno mi było czytać Twój list, nie zasłużyłem na zarzut lekkomyślności i innych win oznaczonych kropkami. Za co Ty krzywdzisz serce moje? Dlaczego w szlachetność uczuć moich nie wierzysz? Czyż i z twojej ręki mam odbierać ciosy kamieniem, które odbierałem od ludzi nie znających mię, albo zlej woli?

Jeżeliś łaskaw przyjmować częściami mój dług, za tem pismem odbierzesz od Lesznowskiego¹⁷ rubli 100; w miarę jak więcej zapracuję,

¹⁵ Tamże, b. 28, s. 37.

¹⁶ Kiernów – lit. Kernavė, pierwsza stolica Litwy.

¹⁷ Chodzi prawdopodobnie o Antoniego Lesznowskiego (1815–1859), warszawskiego dziennikarza i krytyka teatralnego, któremu Syrokomla dedykował wiersz *Archeolog*. Stolzman, dz. cyt., 147.

Fot. Na zdjęciu L. Kondratowicz (trzeci od lewej) w otoczeniu rodziny. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: matka Wiktoria Kondratowiczowa, siostra Elżbieta z Kondratowiczów RajECKa, żona Paulina z Mitraszewskich Kondratowiczowa. W drugim rzędzie siedzą: szwagier Antoni RajECKi oraz syn Władysław.



wyplacę Ci resztę, zapewne w Warszawie, albo z Warszawy pośrednictwem Maćka.

*Jedźcie zdrowi, bawcie się weseli, wracajcie szczęśliwi.
L. Kondratowicz¹⁸.*

Listy do Fiorentiniego mają charakter prywatny. Ich treść świadczy o pewnej zażyłości pomiędzy adresatem a nadawcą. Musieli się dobrze znać, niejednokrotnie spędzali razem czas, mieli wspólnych znajomych. Syrokomla musiał darzyć wileńskiego kupca dużym zaufaniem, skoro prosił go o opiekę nad żoną i synami (list 3). Ostatni datowany list wyraźnie różni się od poprzednich, które zdają się świadczyć o beztrące dzierżawcy Borejkowszczyzny, ceniącego dobre jedzenie i malow-

¹⁸ LVIA, tamże, s. 36.

nicze krajobrazy, skorego do żartów. List z końca sierpnia 1856 r. jest odpowiedzią na list Fiorentiniego, wspierającego niejednokrotnie finansowo zaprzyjaźnionego poetę, który prawdopodobnie upominał się o zwrot długu.

Ze zbyt lekkomyślnego traktowania pieniędzy Syrokomla, niestety, był znany¹⁹, przedstawiając swoją sytuację finansową, nie kłamał jednak – rzeczywiście miał na utrzymaniu rodzinę: oboje rodziców, żonę Paulinę, dzieci, niezamężną siostrę Kamilę Kondratowicz (przeżyła 63 lata). Pomagał też siostrze Elżbiecie z Kondratowiczów Rajeckiej oraz jej mężowi (o czym będzie mowa dalej) i dzieciom. Zgryzot dostarczała również krytyka warszawska niezbyt przychylna poecie²⁰.

W tym trudnym dla Syrokomli okresie pomagali mu przyjaciele oraz bliżsi i dalsi znajomi, miłośnicy jego twórczości. Z materiałów archiwalnych wynika, że właśnie w 1856 r. wyciągnął do niego pomocną dłoń Jan Karłowicz (1836–1903) – przyszły profesor, muzyk, historyk i etnograf, który wtedy (w latach 1853–1857) studiował na wydziale historyczno-filologicznym na Uniwersytecie w Moskwie. Wtedy prawdopodobnie nie znali się jeszcze osobiście, ale wiadomo jest, że „lirnik wioskowy” był ulubionym poetą Aleksandra Karłowicza, ojca przyszłego profesora, był przez niego nazywany „bardem litewskim”²¹. Młody Karłowicz grał w uniwersyteckiej orkiestrze symfonicznej, brał udział w koncertach dobroczynnych. Prawdopodobnie dochód z jednego z takich koncertów został przekazany poecie. Z listu ciotki Jana Karłowicza, Emilii Mołochowicz, wynika, że Syrokomla nie od razu wyraził zgodę na przyjęcie pieniędzy. Zgodził się na to pod warunkiem, że jego nazwisko nie będzie figurowało na afiszu i że potraktuje te pieniądze jako pożyczkę, którą odda studentom moskiewskim, gdy będzie miał. Ciotka Karłowicza donosiła:

„(...) Kondratowicz nadzwyczaj potrzebuje pieniędzy – za Borejkowszczyznę jeszcze nie zapłacono, ze łzami przesyła Tobie, Jasieńku, swą wdzięczność (...)”²².

¹⁹ J. Horain, *Wspomnienia o W. Syrokomli*, Lwów 1886, s. 128.

²⁰ E. Kiślak, dz. cyt., s. 70.

²¹ I. Fedorovič, *Jano Karlovičiaus muzikinė ir literatūrinė veikla*. „Žmogus ir žodis”, t. 15 Literatūrologija, s. 35.

²² LVIA, F1135, ap. 10, b. 63, s. 7.

Karłowicz brał udział w koncercie dobroczynnym na rzecz W. Syrokomli również później, w Wilnie, 17 marca 1861 r., w sali Klubu Szlacheckiego. Prawdopodobnie wówczas doszło do osobistego zapoznania się z poetą. We wrześniu tego samego roku Karłowicz przysłał Syrokomli zapis snów o treści religijnej, licząc na to, że zostaną one wykorzystane przez twórcę jako wątek literacki. Swój list do niego podpisał jako jego „wielbiciel i sługa”²³. Nie wiadomo jednak, czy ten list miał jakiś oddźwięk.

2. List do Ludwika Wróblewskiego, doktora medycyny

1 maja 1857

Panie!

W ojcu Pana [Eustachym Wróblewskim²⁴ – I. F.] Wilno straciło Nestora lekarzy, który znajomością sztuki i gorliwym poświęceniem się zasłużył na rzewną wdzięczność każdego domu, każdego niemal mieszkańca Wilna. I mojego małego syna [prawdopodobnie chodzi o Władysława, urodzonego w 1849 r. – I. F.] przed 3-ma laty dźwignął z choroby. Pragnąc okazać tak moją wdzięczność osobistą dla Jego pamięci, jako i spłacić część długu świętego, jaki miasto nasze względem Niego zaciągnęło, chciałbym tak w „Kurierze Wileńskim”, jako i w pismach warszawskich skreślić krótki rys Jego życia i prac. W tym celu śmiem prosić Pana, lubo osobiście nieznajomy, o udzielenie materiałów z papierów, jakie mogły pozostać po zasłużonym nieboszczyku – które po uczynieniu z nich użytku z wdzięcznością zostaną zwrócone.

*Zostają z uszanowaniem Wielmożnego Pana Dobrodzieja
Najniższym Sługą.*

Władysław Syrokomla.

Niestety, nie udało mi się ustalić, czy nadawca otrzymał odpowiedź na ten oficjalny list i czy powstał planowany szkic wspomnie-

²³ LLMA, F96, ap. 1, b. 307, s. 1.

²⁴ Eustachy Wróblewski – lekarz, którego Syrokomla poznał jeszcze w 1841 r. w Nieświeżu. W domu syna lekarza (prawdopodobnie chodzi właśnie o Ludwika, adresata listu) w 1859 r. poeta poznał Konstantego Kalinowskiego, przyszłego dowódcę powstania 1863 r., a także Jakuba Gieysztorą, przywódcę litewskiego obozu „białych”.

niowy o zmarłym w 1857 r. lekarzu wileńskim, który prawdopodobnie został uwieczniony pod własnym nazwiskiem w powieści J. I. Kraśzewskiego *Pamiętnik nieznanego* (Warszawa 1846)²⁵.

3. List do Pawła (Kukolnika?) (bez daty, ok. 1856 r.)

Przepraszam Cię, kochany Panie Pawle, że nie miał czasu odpisać z Warszawy na miły twój list; ale się sprawił jak trzeba i we 3 dni po otrzymaniu twojego artykułu, już go czytano w kolumnach Kroniki. Ślicznie Ci się udało. I ja w teży myśli napisałem gawędę „Garść pszen-na”, którą zaraz drukowałem w gazecie warszawskiej²⁶. Co myślisz o niej?

A teraz do rzeczy. Naturalnie, że jako siewcy rzuciwszy ziarno troskliwi jesteśmy o jego plony. Zanadto mię obchodzi nasz Mińsk ro-dzony, aby jego wybory, na które nie zdołałem pośpieszyć, były dla mnie obojętne. Otóż, proszę, opisz mi je szeroko, donieś o rezultatach, o do-brych uczynkach, o zabawach, składkach itp.

Uszanowanie Twej Małżonce i Jej bratu oświadczyć, moją chrzestną córkę uściskaj i przyjmij szczerę moje uściśnienie.

Władysław Syrokomla²⁷.

Adresat listu jest nieznan, niektóre okoliczności wskazują na to, że być może chodzi o Pawła Kukolnika (1795–1884) – dra prawa, prof. historii i statystyki Uniwersytetu Wileńskiego, pisarza i dramaturga²⁸. Kukolnik urodził się w Zamościu, przyjął prawosławie, chociaż jego matka była Polką i katoliczką (stąd jego dobra znajomość języka polskiego), a ojciec Słowakiem i unitą. W latach 1829–1841 oraz 1851–1863 pełnił funkcję cenzora²⁹. Podobnie jak Syrokomla, był członkiem

²⁵ M. Stolzman, dz. cyt., s. 124.

²⁶ Dochód z warszawskiego wydania (1856) dwóch gawęd – *Garść pszen-na* (o której jest mowa w liście) oraz *Cieśla* poeta przekazał na rzecz wileńskiej rodziny Kinkulkinów. Szawel Kinkulkin (1810–1908) był sprzedawcą książek, synem Szłomy Kinkulkina, antykwariusza, który miał swój sklep z książkami przy ul. Bakszta.

²⁷ LVIA, F1135, ap. 10, b. 28, s. 36.

²⁸ Za tę hipotezę jestem wdzięczna prof. dr hab. Radosławowi Okuliczowi-Kozarynowi z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.

²⁹ *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, Bydgoszcz 2004, s. 129–130 oraz M. Stolzman, dz. cyt., s. 89.

Komisji Archeologicznej. O ich zażyłości świadczy fakt, że cenzor wileński w 1853 r. trzymał do chrztu syna poety, Kazimierza Kondratowicza. Matką chrzestną była pani Titiusowa, matka Juliana Titiusa, znanego lekarza wileńskiego. W swoich wspomnieniach lekarz ten określił Kukolnika jako „człowieka światłego, zacnego i wesołego”³⁰. Czy mógł on być obserwatorem i/lub uczestnikiem wyborów w Mińsku? Nie wiadomo.

4. Listy do Marszałka Rudolfa Pisanki

Rudolf Pisanka (1835–1880) był marszałkiem szlachty powiatu wileńskiego, właścicielem willi na Tuskulanach w Wilnie. Został pochowany na Cmentarzu Bernardyńskim³¹.

List nr 1

6 marca 1858 r.

Laskawy Panie Marszałku,

Z powodu wyjazdu mojego na lato za granicę [do Wielkopolski – I. F.] potrzebując według prawa dwóch poręczycieli, z których jeden hrabia Michał Tyszkiewicz³² już mi podpisał swój laskawie przyrzekł, ufając w laskawą dobroć Pana Marszałka, śmiem upraszać o podpisanie się jako drugi poręczyciel. O skutku tej prośby proszę laskawie zawiadomić, abym gotowy dokument mógł posłać Panu Marszałkowi do podpisu.

*Z najgłębszym uszanowaniem zostaję
Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja
Przyjazny sługa
L. Kondratowicz³³.*

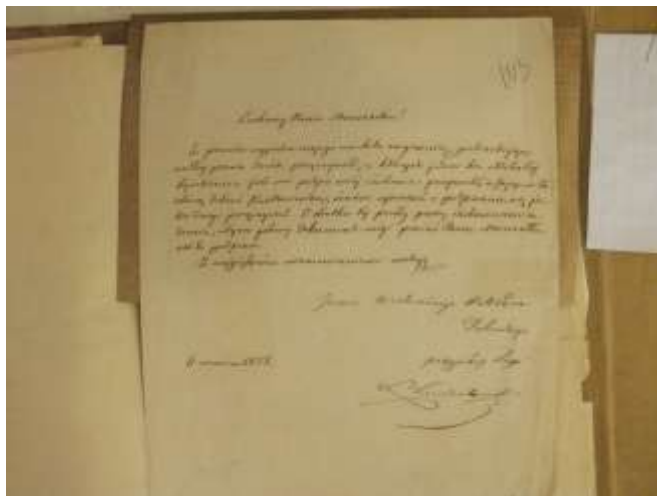
³⁰ J. Szostakowski, *Śladami pamięci*, Wilno 2012, s. 38.

³¹ *Cmentarz Bernardyński*, s. 634.

³² Michał Tyszkiewicz (1828–1897) – ordynat birżański, podróżnik, myśliwy, kolekcjoner. Prowadził badania naukowe na Forum Romanum w Rzymie, wydał *Dziennik podróży po Egipcie i Nubii* (Paryż 1863). Wspierał Muzeum Starożytności, a także – wraz z żoną Marią – operę wileńską. O tym: L. Narkowicz, *Muzealnicy i kolekcjonerzy. Zbiory rodziny Tyszkiewiczów i ich rola w zaborze rosyjskim*. Wrocław 2013, s. 83, 94.

³³ LVIA, F1135, ap. 3, b. 32, 100.

Fot. Oryginał listu L. Kondratowicza do marszałka R. Pisanki.



List nr 2

Wilno, 30 XII 1858

Laskawy Panie Marszałku,

Doznając zawsze Jego nieocenionej dobroci, odważam się zanieść prośbę do Pana Marszałka, jako Kuratora Żydowskiego Szpitala.

Młody, dobrze mi znajomy chłopak, Innocenty Maxymowicz, pragnąc poświęcić się farmacji, chce jako uczeń pracować w szpitalnej aptece. Pierwiastkowo nie potrzebuje żadnego wynagrodzenia, mieszkania lub stołu, następnie zaś, gdy będzie pożyteczny zakładowi, aby mógł korzystać z etatowej płacy, o to uprasza i w tym celu podaje prośbę do Pana Marszałka. Która aby nie była odrzuconą uprzejmie proszę – pełen wysokiego szacunku

Jaśnie Wielmożnego Marszałka
Najżyczliwszy sługa
W. Syrokomla³⁴.

³⁴ Tamże, s. 99.

List nr 3

Wilno, ul. Niemiecka, dom Szulca, 15 października 1860

Łaskawy Panie Marszałku,

Dobroć i przyjaźń, jakiej od Niego doznawałem, śmiałym mię czynią do zaniesienia prośby w rzeczy nader żywo mię obchodzącej. Idzie o kęs chleba dla męża mojej siostry [Elżbiety – I. F.] Pana Antoniego Rajeckiego, młodego i sumiennego człowieka, który z rodziną, obarczony potrzebami, chce i może pożytecznie pracować. W szpitalu żydowskim, którego Pan Marszałek jest kuratorem, wakuje posada dozorczy (smotritiela), właśnie odpowiednia Panu Rajeckiemu, rzecz zależy od Pana. Łaskawy Panie Marszałku! Racz mi, obarczonemu nad siłę rodzinnymi kłopotami, podać rękę pomocy i łaskawie na to pismo odpowiedzieć, czy ma się Pan Rajeccki do Niego jawić; a obowiązek wdzięczności dołączę do szacunku i życzliwości, z jakimi zawsze zostaję

*najniższy sługa
L. Kondratowicz³⁵.*

Wszystkie trzy listy mają charakter oficjalny, są opatrzone datą, zawierają prośbę skierowaną do dość wysokiego urzędnika państwowego, który najwyraźniej był życzliwie nastawiony wobec autora *Urodzonego Jana Dęboroga*. Rzecz znamienna, że podobnie jak w przypadku listów prywatnych poeta podpisywał się wymiennie – raz jako „Ludwik Kondratowicz”, a innym razem jako „Władysław Syrokomla”. Obie wersje imienia i nazwiska musiały być jednakowo ważne zarówno dla niego, jak i adresatów listów.

Czas na podsumowanie. W okresie powstania omawianych listów, czyli (jak można przypuszczać) w latach 1850–1860, Kondratowicz-Syrokomla był nie tylko bardzo popularnym poetą i dramatopisarzem, ale pozostawał też „wszechobecny w wileńskim życiu kulturalnym”³⁶. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w cytowanych listach. Są to listy nie tyle twórcy literackiego (o poezji jest mowa tylko w jednym z dziewięciu listów, podobnie jak o planach napisania szkicu o znanym wilnianinie),

³⁵ Tamże, s. 98.

³⁶ M. Stolzman, dz. cyt., s. 235.

lecz zwykłego człowieka, ojca rodziny – najpierw beztroskiego, lubiącego dobre jedzenie i towarzystwo, a następnie obciążonego licznymi obowiązkami rodzinnymi, z trudem wiążącego koniec z końcem, załamane faktem odwrócenia się od niego niektórych dawnych przyjaciół (np. W. Fiorentiniego). Listy świadczą też o tym, że nadawca miał dość rozległe kontakty z ówczesną elitą wileńską (m.in. poprzez udział w pracach Komisji Archeologicznej), jej przedstawicielami byli niewątpliwie marszałek R. Pisanka czy hrabia M. Tyszkiewicz. Pomimo wspomnianych kłopotów, obowiązków, z którymi Kondratowicz często nie umiał sobie poradzić, a także nałogów, był bardzo płodnym i wszechstronnym twórcą. Nie zapominał również o potrzebach bliźnich – szwagier Rajecki, a tym bardziej nikomu nieznanemu chłopakowi o nazwisku Maxymowicz przetrwali w dziejach epistolografii tylko dlatego, że Syrokomla wstawiał się i poręczał za nimi u kuratora wileńskiego, opiekującego się szpitalem żydowskim. Miał więc serce otwarte dla innych, za życia skromnie wyrażając nadzieję na to, że kiedyś „z jego kości dla potomności/ wyrośnie kwiatek lub żyto...” (*Melodie z domu obłąkanych*).

Spółeczność wileńska oraz przyjaciele i znajomi nie zapomnieli o swoim ulubionym poecie oraz jego rodzinie. Jeszcze w 1859 r. na koszt redakcji gazety „Kurier Wileński” (której współpracownikiem był poeta) jego syn Władysław Kondratowicz (1849–1915) został umieszczony w Instytucie Szlacheckim w Wilnie. Po śmierci twórcy (15 września 1862) powstał Komitet Obywatelski z Aleksandrem Domeyką na czele, który zajął się organizowaniem opieki i pomocy finansowej dla wdowy, dzieci oraz reszty rodziny. Staraniem Komitetu udało się wydać w Warszawie dzieła zebrane Syrokomli w 10 tomach (*Poezje. Wydanie zupełne*, 1872). Kompozytor, twórca polskiej opery narodowej Stanisław Moniuszko dedykował zmarłemu poecie pieśń *Wieczny pokój lirnikowi* do słów Seweryny Pruszkowej. W 1870 r. znany malarz krakowski Jan Matejko dochód z wystawy, podczas której był prezentowany jego obraz *Unia Lubelska*, przeznaczył na rzecz wdowy i sierot Władysława Syrokomli. Żona poety Paulina z Mitraszewskich Kondratowiczowa spoczęła obok męża na Cmentarzu Rossa, na Górcie Literackiej, w 1896 r. Obok zostali pochowani również: dwie siostry poety (Kamila Kondratowicz i Elżbieta z Kondratowiczów Rajecka), dwie siostrzenice (Aldona i Aleksandra), syn Władysław oraz wnuczka Ludwika z Kondratowiczów Bylińska (1886–1966). W Wilnie Syrokomla został upa-

miętniony w postaci popiersia umieszczonego w 1908 r. w kościele św. św. Janów (autor Pius Wieloński) oraz polskiej szkoły średniej jego imienia. Duch poety oraz jego epoki w pełni jest obecny w Muzeum Syrokomli w Borejkwoszczyźnie, które poza funkcją edukacyjną pełni też rolę ważnego ośrodka turystyczno-krajoznawczego. Prorocze okazały się słowa poety i publicysty Czesława Jankowskiego (1857–1929), który w przedmowie do wydania poematu Władysława Syrokomli *Urodzony Jan Dęboróg* z 1927 r. napisał m.in.:

Nie dorównywał nikt w Polsce Kondratowiczowi-Syrokomli pod względem daru tak głębokiego, tak pięknego, tak niezrównanego wypowiedzianego tego, co my, ludzie tutejsi, czujemy dla naszego Kraju rodzinnego, że zmieniać się będą czasy i ludzie, zmieniać się będą warunki życia i obyczaje i choć wie, jakie jeszcze tu u nas zmiany nastać mogą – ale dopóki ta ukochana ziemia nasza falować będzie pagórkami zalesionymi, a te same nad nią niebo stać będzie, będą tu dusze ludzkie wtóżyć serdecznym, pełnym niezrównanego, szczerego uczucia rymom Syrokomli, a gdy rzewnie, po naszymu zaśpiewa, to i łzami słodkimi zajdą niejedne oczy³⁷.

Nie pozostały bez echa ani twórczość Władysława Syrokomli (swojska, rzewna, wzruszająca), ani też troska poety o innych, starania o uzyskanie pomocy dla krewnych i znajomych, o których była mowa m.in. w cytowanych tu listach.

Słowa kluczowe: Wileńszczyzna, Władysław Syrokomla, listy.

Materiały archiwalne

- LVIA=Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 1135, ap. 3, nr 28, 32; ap. 10, nr 107, 113.
- LLMA=Lietuvos literatūros ir meno archyvas, f. 96, ap. 1, b. 36–38.

Bibliografia

- *Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810–2010*. Układ edycji V. Girininkienė. Vilnius 2012.
- Cywiński S., *Syrokomla. Człowiek i twórczość*. Wilno 1923.

³⁷ Cz. Jankowski, *Przedmowa* do: W. Syrokomla, *Urodzony Jan Dęboróg*, Wilno 1927, s. 2.

- *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. II Literatura od XVI w. do 1945 r., 2004. Oprac. M. Jackiewicz, Bydgoszcz.
- Fedorovič L., 2013: *Jano Karlovičiaus muzikinė ir literatūrinė veikla. „Žmogus ir žodis”*. T. 15 Literatūrologija, 30–38.
- Fornalczyk F., *Hardy lirnik wioskowy*. Poznań, 1972.
- Horain J., *Wspomnienia o W. Syrokomli*. Lwów 1886.
- Jankowski Cz. *Powiat oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi. Cz. 2*. Petersburg 1897.
- Kiślak E., *Poeta pogranicznych prowincji. O Władysławie Syrokomli, „Przegląd Wschodni”*, 1991, t. I, z. 1, 59–70.
- Kościalkowska W. Z. *Władysław Syrokomla. Studium literackie*. Wilno 1881.
- Narkowicz L., *Muzealnicy i kolekcjonerzy. Zbiory rodziny Tyszkiewiczów i ich rola w zaborze rosyjskim*. Wrocław 2013.
- Romankówna M., *Władysław Syrokomla. Życie i twórczość*. Kraków 1975.
- Spasowicz W., *Władysław Syrokomla. Studium literackie*, Lwów 2014.
- Stolzman M., *Nigdy od ciebie, miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987.
- Szostakowski J., *Śladami pamięci*. Wilno 2012.
- Trypućko J., *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, Uppsala 1957.
- Zdziechowski M., *Władysław Syrokomla. Pierwiastek litewsko-białoruski w twórczości polskiej*, Wilno 1924.

About Władysław Syrokomla in his unknown letters

Summary

The aim of this article is to characterize the nine letters of Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz, 1823–1862) from the collections of Lithuanian State Historical Archive that have never been published before. Not all letters are dated but probably they were written between 1850 and 1860, in the poet's most creative years. At that time Syrokomla lived first in Borejkwoszczyzna (16 km from Vilnius) and later in Vilnius. During this period poet was very popular though this did not guarantee nor peace for poet, neither welfare of his family. It comes clear from the analyzed letters - Syrokomla experienced serious financial problems and at the same time made an efforts in finding a job for other people – his relatives and friends. There were four recipients of those letters: Władysław Fiorentini (4 letters), Ludwik Wróblewski (1 letter), Rudolf Pisanka (3 letters) and Paweł (Kukulnik?) whose surname remains unknown (1 letter). Letters addressed to Wróblewski and Pisanka are official, other are private.

Keywords: Vilnius region, Władysław Syrokomla, letters.